

Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami osoba ubiegająca się o prawo jazdy kategorii A, A1, B, B1, B+E lub T, jak również osoba posiadająca prawo jazdy takiej kategorii, musiała mieć narząd słuchu w stanie umożliwiającym słyszalność szeptu każdym uchem oddzielnie przynajmniej z odległości 3 metrów. Minister Zdrowia w porozumieniu z ministrami: Infrastruktury, Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Obrony Narodowej postanowił umożliwić uzyskanie uprawnień do kierowania pojazdami objętymi wymienionymi kategoriami niezależnie od stanu narządu słuchu.

Nastąpi to dzięki nowelizacji rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego rozporządzenie w sprawie badań lekarskich kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami. Dodawany w tym rozporządzeniu przepis przesądza jednoznacznie, że ubytek częściowy lub całkowity słuchu nie stanowi przeciwwskazania zdrowotnego do uzyskania uprawnień do kierowania pojazdami przez osobę ubiegającą się o prawo jazdy kategorii A, A1, B, B1, B+E, T.

W konsekwencji dokonuje się rezygnacji z oceny stanu słuchu metodą badania szeptem. Ocenę taką przeprowadzało się w cichym pomieszczeniu, oddzielnie dla każdego ucha, używając słów zawierających zarówno składowe niskoczęstotliwościowe, jak i wysokoczęstotliwościowe przy zagłuszeniu ucha niebadanego poprzez naciśnięcie palcem skrawka małżowiny usznej i rytmiczne wstrząsanie.

Jednocześnie w odniesieniu do pozostałych osób poddawanych badaniom lekarskim, w szczególności osób ubiegających się o prawo jazdy kategorii C, C1, D, D1, C+E, C1+E, D+E, D1+E lub pozwolenie do kierowania tramwajem rezygnuje się z wymogu, by asymetria słuchu między uszami nie przekraczała 20 dB. Dalej pozostawiony jest natomiast warunek, by ubytek słuchu w uchu gorzej słyszającym obliczony jako średnia dla częstotliwości 0,5, 1, 2 i 4 kHz nie przekraczał 35 dB.

Jaki wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego będą miały zaproponowane zmiany – czas pokaże.